



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZŁ-ŚWIDNIK” SA

Nr 30 (1104)

3 września 1992 r.

Cena 500 zł

Spotkanie Zarządu WSK z kadrami kierowniczą zakładu

W piątek 28 sierpnia odbyło się comiesięczne spotkanie Zarządu spółki z kadrami kierowniczą przedsiębiorstwa. W spotkaniu wzięli udział burmistrz Stanisław Skrok i wiceburmistrz Krzysztof Domański.

Sytuację finansową przedsiębiorstwa przedstawił dyr. Mieczysław Majewski. Omawiając ostatni miesiąc pracy WSK, wskazał na niską sprzedaż, która wyniosła 21 mld zł przy zakładanym poziomie 40 mld zł. Obecnie należności WSK wynoszą 373 mld, powiększyły się również zobowiązania, które wynoszą 523 mld zł.

Dyr. Majewski omówił wizyty i spotkania które Zarząd WSK odbył w sierpniu. Między innymi przeprowadzono rozmowy w URM z H. Goryszewskim, J. Lewandowskim, A. Olechowskim, J. Milewskim, wiceministrem obrony B. Komorowskim. Wszystkie te spotkania świadczą o zainteresowaniu ośrodków decyzyjnych problemami WSK oraz stara-

niach Zarządu o to, by te problemy były ciągle w centrum zainteresowania rządu.

Dyrektor omówił też obciążenia wynikające z planowanych podwyżek płac.

Obecny na spotkaniu Burmistrz omówił najważniejsze problemy miasta. Realizacja zaplanowanego budżetu miasta nie przedstawia się zadawalająco. Z zaplanowanego budżetu 68 mld zł do tej pory wykonano 17 mld zł. St. Skrok omówił skomplikowaną sytuację w świdnickiej oświacie, wyjaśniając rolę Zarządu i Rady Miasta, która postanowiła przed przejęciem szkół przez Samorząd terytorialny, przeprowadzić konkursy w szkołach. Trudniejsza jest też sytuacja na rynku pracy, wzrasta liczba bezrobotnych. Szczegółowo omówiono też program wizyty w Stanach Zjednoczonych, pisaliśmy o tym obszernie w poprzedniej gazecie.

(1)

Piotr Szczepanik w Świdniku

Zakładowy Dom Kultury WSK w Świdniku zaprasza na imprezę „Piosenki sprzed lat” w wykonaniu Piotra Szczepanika.

Impreza odbędzie się 5 września br. w sali kina „Lot” o godz. 18.00. Bilety w cenie 20 tys. zł do nabycia w kasie kina w godz. 8.00 — 20.00.

Kto robi porządek pod wierzbą

Czy wiecie Państwo, co to „nadtorzanka”? To miejsce przy torach, gdzie z upodobania, lub braku innego miejsca pije się alkohol bądź jak kto woli „wali kwasa”. „Nadtorzanką” Świdnika stało się ostatnio Króla Pole, a dokładniej lawka pod wierzbą, osiedlowe boisko, żywopłot przy szkole muzycznej, słowem okolice pawilonu z nocnym sklepem.

Pod wierzbą od samego rana nieprzytomni pijacy rzygają (bo trudno nazwać to wymiotowaniem) nie zważając na „spożywających” obok kolegów, nie wspominając o bawiących się nieopodal dzieciach. Całe dnie i noce trwają libacje przy milejowskim szampanie okraszone śpiewami, tłuczeniem szkła i przekleństwami. Okolice sklepu stały się przystankiem dla alkoholików z całego miasta. Widuje się tu postaci mieszkające na drugim jego końcu, a znane z pociągu do trunków.

Redakcja wielokrotnie już otrzymywała telefony od mieszkańców osiedla zbulwersowanych bezkarnością pijaków. Wygląda to tak, jakby za zgodą służb porządkowych Króla Pole stało się azylem pijaków. A przecież na kolegium za spożywanie alkoholi-

ku w miejscu publicznym można zarobić więcej niż ściągając opłaty z rosyjskich handlarzy. Również policja nie kwapi się do interwencji, chociaż nie wymaga ona wcale nocnego wstawania.

Skandal na Króla Pole trwa i z pewnością nie najlepszym jego finałem byłoby zamknięcie sklepu nocnego.

(jmr)

Potrójne obywatelstwo Sokoła

Uzyskanie zagranicznych certyfikatów dla śmigłowca „Sokół” jest dla Wytwórni tym, czym odpowiedź na pytanie „być albo nie być”. W warunkach faktycznego bankructwa rynku wschodniego jedyną szansą na przeżycie może być podjęcie prób wdarcia się na zalotny Zachód.

Niestety próby te skazane są na niepowodzenie przy braku dokumentów stwierdzających zdolność świdnickiego śmigłowca do bezpiecznej eksploatacji w tamtych warunkach.

Prace nad uzyskaniem takich dokumentów, a konkretnie certyfikatu amerykańskiego według przepisów FAR 29 podjęto 3 lata temu. Obecnie prace przygotowawcze dobiegają końca i przy sprzyjających okolicznościach — jesienią wszelkie niezbędne dokumenty będą gotowe do wysyłki do USA.

Prototyp śmigłowca W-3A, na którym dokonano wszystkich wymaganych przez Amerykanów zmian wszedł w ostatnią fazę

prób, których program obejmuje ponadsto godzin badań naziemnych i w locie.

Najważniejsze zmiany konstrukcyjne dotyczą instalacji hydraulicznej (między innymi wprowadzenie dwóch całkowicie niezależnych układów zasilań w miejsce częściowo niezależnych), elektrycznej

i osprzętu (na przykład zamontowanie transpondera — urządzenia odpowiadającego automatycznie na zapytania stacji kontroli ruchu powietrznego i całkowita zmiana osprzętu radiowo-nawigacyjnego przy zastosowaniu urządzeń firmy Bendix-King).

W układzie transmisji mocy wprowadzono sygnalizację awarii wentylatora głównego, co ma

duże znaczenie ze względu na bezpieczeństwo lotu.

Wykaz głównych zmian konstrukcyjnych zawiera 33 pozycje. Od niedawna głośna stała się również sprawa uzyskania certyfikatu niemieckiego. Okazuje się, że możliwości uzyskania tego typu świadectwa jest pochodną amerykańskiego. Niemcy godzą się na przyznanie „Sokołowi” certyfikatu na warunkach technicznych postawionych przez FAA. Tylko nieliczne elementy będą musiały być certyfikowane według niedawno wprowadzonych zuniifikowanych norm obowiązujących w Europie Zachodniej, tzw. JAR. Dotyczy to głównie silnika. Tak więc droga do „obywatelstwa” niemieckiego wiedzie przez Amerykę. O rzeczywistej potrzebie uzyskania obu certyfikatów świadczą choćby fakt, że w Niemczech powstała już firma pragnąca zająć się pośrednictwem w sprzedaży i serwisie świdnickich śmigłowców — Falcon Services GmbH.

(jmr)

KURATOR USTAŁIŁ, RADA MIEJSKA — NIE!

28 sierpnia w szkołach podstawowych nr 1 i 4 odbyły się spotkania rodziców i nauczycieli z przedstawicielami Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lublinie i władz miasta w sprawie wyników konkursów na dyrektorów tych szkół.

W szkole podstawowej nr 1 przedstawiciele społeczności szkolnej spotkali się z kuratorem W. Czajką. W wyniku dyskusji postanowiono, że kurator unieśli wyniki konkursu, w którym — jak pamiętamy — dwoje kandydatów uzyskało jednakową liczbę głosów komisji konkursowej. Do końca I semestru szkolnego ma zarządzać dyrektorem komisaryczny pochodzący spoza szkoły. W tym czasie zorganizowany zostanie nowy konkurs, który wyłoni dyrektora szkoły.

W szkole podstawowej nr 4 gościło więcej przedstawicieli władz, mniejsze natomiast są rezultaty spotkania. W zebraniu wzięli udział przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Zuk, burmistrz Stanisław Skrok, poseł Izabella Sierakowska, przedstawiciel lubelskiej centrali ZNP i pełnomocnik Kuratora. Powtórzono wszystkie postulaty i argumenty protestujących rodziców i nauczycieli. Jedynym konkretnym efektem spotkania było wystąpienie Kuratora z pismem domagającym się zawieszenia decyzji w sprawie mianowania nowego dyrektora do czasu wyjaśnienia przez Prokuraturę Rejonową w Lublinie podejrzenia

o sfałszowaniu wyników konkursu.

Następnego dnia odbyła się specjalna sesja Rady Miejskiej. Jej wynikiem są trzy stanowiska Rady, które publikujemy poniżej.

1. W nawiązaniu do stanowiska Rady Miejskiej zajętego na XXIX sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 25 czerwca 1992 r. i w związku z zaistniałą sytuacją w szkołach podstawowych nr 1 i nr 4, Rada Miejska wyraża poparcie dla swoich przedstawicieli wchodzących w skład komisji konkursowych, powołanych w celu wyboru dyrektorów szkół, nie dopatrując się żadnych nieprawidłowości w postępowaniu konkursowym. (19 radnych głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu).

2. Rada Miejska w Świdniku wyraża poparcie dla decyzji Kuratora podjętej w oparciu o wyniki konkursu i uważa za niecelowe powoływanie na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 p.o. dyrektora komisarycznego. Uważamy, że powołanie dyrektora komisarycznego stworzyłoby niebezpieczny precedens podważający zasadność przeprowadzania konkursów i uprawomocniło niezgodne z ogólnie przyjętymi normami postępowania, działania nielegalnego Komitetu Obrony Szkoły. (16 gło-

sów za, 4 przeciw, 2 wstrzymujące się).

Ponadto Rada Miejska postanowiła zwrócić się z prośbą do Prokuratury Rejonowej w Lublinie o zbadanie zgodności z prawem istnienia i poczynania działającego na terenie naszego miasta tzw. Komitetu Obrony Szkoły. (18 głosów za, 1 przeciw, 3 wstrzymujące się).

Nie zostaliśmy poinformowani o sesji, nie możemy więc przedstawić przebiegu toczącej się dyskusji. Nietrudno jednak zauważyć związek między wynikami piątkowych zebrania w szkołach, a sobotnimi wynikami sesji. Z lektury trzeciego stanowiska wynika, że — wyrzucając się trywialnie — radni sążnistej prokuratury na swoich wyborców. Realizacja tego stanowiska będzie jednym z rzadkich we współczesnej Europie przypadków, kiedy podatnicy sami finansują pozew sądowy przeciwko sobie. Komitet Obrony Szkoły oprócz walki o unieważnienie nominacji dyrektorskich w szkołach zajmował się również zbieraniem podpisów pod dokumentem domagającym się odwołania radnych. KOSZ stara się o zebranie 2,5 tys. podpisów warunkujących możliwość dalszej procedury odwoławczej. Przepisy prawne nie dopuszczają możliwości odwołania części radnych (rodzice i nauczyciele chcą odwołać trzech radnych, którzy ich zdaniem działali w czasie konkursów przeciw interesom swoich wyborców), a jedynie całej Rady.

Do Ministerstwa Edukacji Narodowej

Od kilku miesięcy głośno w naszym mieście o konflikcie, jaki powstał wokół konkursów na dyrektorów szkół podstawowych. Jedną ze stron konfliktu jest część nauczycieli i rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 1 i 4 w Świdniku, drugą natomiast Kuratorium Oświaty w Lublinie a pośrednio Rada Miejska i Międzyzakładowa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty w Świdniku. Wbrew własnej woli zamieszani w ten konflikt postanowiliśmy przedstawić nasz głos w debacie wokół tej sprawy. Chcielibyśmy w naszym piśmie przedstawić to konflikt oraz własne racje, jakimi kierowaliśmy się, biorąc udział w tych wydarzeniach.

W naszym mieście istnieje pięć szkół podstawowych. W cią-

gu minionych dwóch lat w związku z odejściem na emeryturę dyrektorów dwóch szkół, pełniących funkcję od wielu lat, odbyły się w tych szkołach konkursy, w wyniku których wyłoniono nowych dyrektorów. W roku ubiegłym na szczeblu rządowym zapadły decyzje, iż do końca br. szkolnego we wszystkich typach szkół, dyrektorzy będą musieli być wyłonieni w drodze wyborów. Sformułowano regulamin konkursów, sposoby wyłaniania członków komisji konkursowych oraz określono warunki, jakie spełniać musieli kandydaci na przyszłych dyrektorów. W związku z powyższym we wszystkich szkołach odbyły się wybory członków komisji konkursowych, którymi mieli być przedstawiciele Rad Pedagogicznych, rodziców i związków zawodo-

wych. W styczniu br. wszystko było przygotowane, znane były już nawet terminy planowanych konkursów. Jednakże w lutym w związku z faktem, iż do końca 1993 roku samorządy terytorialne w myśl ustawy zobowiązane są do przejęcia szkół podstawowych, Ministerstwo Edukacji Narodowej zdecydowało się na zawieszenie konkursów w szkołach podstawowych, kontynuowane one miały być tylko w szkołach średnich. Ustalono też, że przyszłe konkursy odbywać się będą na wniosek samorządów terytorialnych i z udziałem ich przedstawicieli. Wiosną br. okazało się, że kolejny dyrektor jednej ze szkół podstawowych odchodzi na emeryturę i konieczne będzie zorganizowanie konkursu. Jako Rada Miejska postanowiliśmy wykorzystać tę okazję i

przeprowadzić konkursy również w dwóch ostatnich szkołach, w których dyrektorzy nie pochodzili z wyboru. Wystąpiliśmy w tej sprawie do Kuratorium Oświaty w Lublinie z odpowiednim pismem. Kuratorium wyznaczyło termin konkursów na początek czerwca. Członkowie komisji pochodzący ze szkół byli wybrani, pozostało tylko wydelegowanie przez Radę Miejską swoich dwóch przedstawicieli, co też uczyniono na kwietniowej sesji. Wybrano nas i jak się wydaje wybór ten nie był przypadkowy. Jeden z nas bowiem pełni w Radzie Miejskiej funkcję przewodniczącą Komisji Społecznej (komisja ta zajmuje się przede wszystkim sprawami oświaty), natomiast drugi jest członkiem Zarządu Miasta, w którego kom-

Dokończenie na str. 2

W nowy sezon

Po „głębokiej wodzie” dryfuje nadal trener siatkarki Avii **JANUSZ KOSTRZEWA**. Przed nim i przed siatkarzami Avii nowy sezon ligowy. Czy będzie to walka o przetrwanie czy też obejdzie się bez większych wstrząsów?

Zeszłoroczne występy świniaczan w ekstraklasie nie układały się po myśli tego szkoleniowca. Po udanym starcie coś się nagłe zaczęło. Siatkarze ze Świdnika zostali w ostatecznym rozrachunku ostatnią drużyną w tabeli. Kołem ratunkowym dla żółto-niebieskich okazały się (na szczęście) dwa turnieje play off, w których podopieczni trenera J. Kostrzewy wygrali trzykrotnie z Resovią. Przed ich rozpoczęciem kibice machali ostentacyjnie rękami. Nic z tych rzeczy — mówili — tej przyszkodzi nie da się przeskoczyć!

Jedynie szkoleniowiec Avii zachowywał nadal zimną krew i dodawał otuchy swym zawodnikom. Stoimy nadal przed szansą utrzymania się w I lidze ale tylko pod warunkiem, że wszyscy uwierzą w możliwość odwrócenia karty. I stało się! Po solidnym aczkolwiek bardzo krótkim przygotowaniu świniaczanie przeszli niespodziewanie metamorfozę i rzucili na kolana Resovię!

Wielki udział w tej victorii miał cały zespół, a nade wszystkim **ANDRZEJ GAMALA**, **KRZYSZTOF LEMIESZEK** i **JANUSZ KOSTANIAK**.

Dziś to już jednak historia. Przed drużyną nowe plany i zamierzenia. A oto co mówi o nich trener **JANUSZ KOSTRZEWA**.

— W nowym sezonie chcę uczynić wszystko by mieć wreszcie zespół, który przestanie się wreszcie obawiać o byt ligowy. Mam już plany z przystosowaniem do gry dwóch, trzech rozgrywających w drużynie. W nowym sezonie zagramy bardziej ofensywnie. Nie od dziś bowiem wiadomo, że najwięcej punktów zdobywają atakujący.

Checiałbym mieć w niedalekiej

przyszłości drużynę, w której występowałoby sześciu wszechstronnie uzdolnionych graczy i tyluż solidnych dublerów. I ta myśl nie daje mi spokoju!

JANUSZ KOSTRZEWA pochodzi z Bychawy. Siatkarskiego bakcyła „połknął” w podstawówce. Grywał w siatkówkę w gimnazjum. Występował w siatkarskich teamach akademickich w Lublinie i Białej Podlaskiej. Specjalizację w tej dyscyplinie sportu uzyskał w warszawskiej AWF. W latach 1978-86 był nauczycielem WF w Szkole Podstawowej nr 3 w Świdniku. W tym czasie dał się poznać jako łowca młodych talentów i współtwórca sukcesów reprezentacyjnych zespołów szkolnych.

Trzy lata temu podczas nieobecności w klubie trenera **MIECZYSLAWA RZĘDZICKIEGO** powierzono mu prowadzenie siatkarzy Avii w II lidze. Wywiązał się z tego zadania znakomicie. W sezonie 1989/90 drużyna świniacka awansowała do ekstraklasy.

Janusz Kostrzewa jest dziś trenerem I klasy państwowej. Mówi się o nim coraz śmielej, że kontynuuje z wielką pasją dzieło swoich dwóch wielkich poprzedników — **KAZIMIERZA WÓJTOWICZA** i **JERZEGO WELCZA**, dążąc konsekwentnie do wskrzeszenia wielkiej tradycji lubelskiej siatkówki.

(MK)

GŁOS SPORTOWY

A klasa na start!

Bardzo udane zainaugurowali nowy sezon piłkarski 1992/93 zawodnicy Ludowego Zespołu Sportowego z Melgwi. Pierwszym przeciwnikiem była „Piaskowia” Piaski. Spotkanie zostało rezerwane w Piaskach i zakończyło się zasłużoną wygraną gości 4:2 (2:2). Bramki zdobyli: **TADEUSZ OLEJNIK** w 27 min. oraz **MAREK GOSPODARYK** — 3, w 41. 60 i 64 min. Za zagraniem piłki ręką, żółta kartka została ukarana **Cezary Gospodaryk**.

Mimo dokuczliwego upału mecz toczył się w dość szybkim tempie i obfitował w wiele ciekawych sytuacji podbramkowych. O ile pierwsza połowa była raczej wyrównana, o czym świadczy chociażby wynik, to po zmianie stron istniała już tylko jedna drużyna. Przewaga dwóch bramek to w dużej mierze zasługa dobrze i skutecznie broniącego bramkarza Piaskowii.

J. Kosierb

Przed tym meczem stawiano na g. spodarzy. Beniaminek z Warszawy zajmował czternaste miejsce w tabeli, wywalczył w trzech spotkaniach ledwo... dwa punkty. Avia miała ich trzy, ale remis na wyjeździe z Borutą Gzierz i Błękitnymi Kielce to już coś!

Sprostowanie

Do artykułu „U progu roku szkolnego” (GS nr 28) Zofii Mordynskiej-Nowak wkraśli się błąd. W wierszu Z. Krasieńskiego

zamiast szparko napisaliśmy szbko. Za błąd korektorski przepraszamy.

AVIA HUTNIK (1:1)

GDYBY NIE GRODZICKI!

Jedenastka Hutnika pokrzyżowała niespodziewanie plany wszystkim optymistom. Piłkarze stołeczni jako pierwsi strzelili bramkę żółto-niebieskim (Przała — 12 min.), zagrali także wybornie w drugiej połowie spotkania. I gdyby nie **DARIUSZ GRODZICKI** w bramce, który tylko sobie znanym sposobem obronił dwa groźne strzały napastników Hutnika, remis piłkarzy Avii pozostałby w sferze marzeń.

Nic też dziwnego, że kibice świniacki opuszczali stadion w nie najlepszych nastrojach.

W nowym sezonie kadry piłka-

rzy Avii opuściło czterech rutynowanych piłkarzy, a nowe nabytki to jeszcze nieopierzone piłkarskie pisklety. W przeciwieństwie do Hetmana i Motoru, które to kluby znalazły pieniądze na zakup nowych, wartościowych graczy staliśmy się niespodziewanie... kopcuzkami.

Trener naszego zespołu dysponuje ledwo dwoma napastnikami (**Leszczynski** i **Bender**) i jeśli tak dalej będzie przyszłość świniackiej jedenastki może zacząć się nagle rysować w... czarnych kolorach.

(kk)

Widziane z trybun

● Niesamowity żar panował na stadionie podczas sobotniego meczu. W przerwie zawodów kto żył spieszył do pawilonu sportowego by „dorwać” choć szklankę zimnej... kranówki.

Tego dnia 100 butelek wody mineralnej przeznaczonych dla piłkarskich ekip Hutnika i Avii zużyto w mig! Na trybunach mówiło się głośno, że spotkanie odbywało się przy 40 st. upale!

● Pierwszą swoją bramkę w II lidze zdobył w meczu z Hutnikiem dla naszej drużyny **ANDRZEJ WĘGOROWSKI**, który występował nie tak dawno w Unii Bełżyce. Najbardziej cieszyła się z tego powodu grupka kibiców z tego miasteczka, która przyjechała specjalnie na ten mecz do Świdnika.

● W przerwie spotkania zorganizowano małą atrakcję dla kibiców. Do konkursu w strzelaniu rzutów karnych zgłosiło się

czterech piłkarskich fanów. **TADEUSZ ZIELIŃSKI** z Bełży, **KRZYSZTOF BRANIEWSKI** z Warszawy oraz **WIESŁAW GORNIK** i **RYSZARD DWORZACKI** ze Świdnika. Pomiedzy słupkami stanął rezerwowy bramkarz Avii **Jacek Adrianek**. Jako pierwszy zmusił go trzykrotnie do kapitulacji b. piłkarz Avii **RYSZARD DWORZACKI** i on to właśnie zainkasował premię w wysokości 100 tys. złotych!

KK



51-51

DO Ministerstwa Edukacji Narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

petencjach są również sprawy oświaty.

Od momentu ogłoszenia konkursów do czasu ich przeprowadzenia minęło w sumie około półtora miesiąca. Nikt w tym czasie nie kwestionował zasadności ich przeprowadzania, regulaminu ani też nie podważał kompetencji członków komisji konkursowych. Wokół sprawy panował zupełny spokój.

Bomba wybuchła w chwili ogłoszenia wyników. Konkursy objęły konkretnie Szkoły Podstawowe nr 1, 4 i 5. Wyniki były bardzo różne. W Szkole Podstawowej nr 5 komisja jednogłośnie wybrała jednego z kandydatów. W Szkole Podstawowej nr 4 za jednym z kandydatów głosowało 7 członków komisji konkursowej za drugim zaś (obecnym dyrektorem) 3. Najbardziej skomplikowana sytuacja powstała w związku ze Szkołą Podstawową nr 1. Dyrektor pełniący obecnie swą funkcję otrzymał 5 głosów a jego kontrkandydatka również 5 głosów. W myśl regulaminu w takim przypadku ostateczną decyzję o tym, który z kandydatów zostanie dyrektorem, podejmuje Kurator.

Od czasu przeprowadzenia konkursu do momentu podjęcia decyzji w tej sprawie przez Kuratora upłynęło kilka tygodni. Były to niezwykle burzliwe tygodnie. Większość grona nauczycielskiego Szkoły Podstawowej nr 1 wraz z niektórymi rodzicami zdecydowanie opowiedziało się za kandydatką dotychczasowego dyrektora i w związku z tym rozpoczęło różnego rodzaju zabiegi, których celem było wymuszenie na Kuratorze dogodnej dla siebie decyzji. Grupa osób, które stanęły w „obronie” starego dyrektora, kilkakrotnie odwiedziła Kuratorium, a także starała się wywrzeć presję na

Radnych, aby ci zmienili swoją poprzednią decyzję i poparli ich żądania. Rada Miejska jednakże na czerwcowej sesji zdecydowanie oddaliła te żądania uznając, iż Kurator jest władny i kompetentny podjąć właściwą decyzję.

Tymczasem zachęcona przykładem Szkoły Podstawowej nr 1 podobne działania podjęła część nauczycieli i rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 4. To nie, iż sytuacja w tej szkole była krótko odcinana — były dyrektorem przegrał konkurs w stosunku 7 do 3. Zażądano od Kuratora w tym przypadku unieważnienia konkursu.

Tymczasem Kurator, nie ulegając, jak się wydaje presji podjął w sprawie Szkoły Podstawowej nr 1 decyzję, w myśl której dyrektorem elektem została kontrkandydatka obecnego dyrektora. Reakcją na ten fakt było u „konstytuowanie” się tajemniczego „Komitetu Obrony Szkoły”, który to komitet podjął wszelkie możliwe działania zmierzające do unieważnienia decyzji Kuratora.

Nasze zdziwienie budzi nazwa tego spontanicznie powstałego ciała. Nikt przecież nie zamierza likwidować szkół podstawowych w naszym mieście ani nikt tych szkół nie atakuje, wręcz przeciwnie, obecna Rada Miejska zamierza wkrótce rozpocząć budowę kolejnej szóstej już szkoły. Wydaje się, że bardziej adekwatną byłaby nazwa „Komitet Utrzymania Na Stanowisku Byłego Dyrektora Szkoły”.

Komitet swoje działania rozwinął na wielu frontach. Starał się z mizernym skutkiem zainteresować sprawą pochodzących z Lubelszczyzny posłów do parlamentu. Członkowie komitetu odwiedzili kilkakrotnie Radę Miejską, wystąpili do Wojewody oraz Lubelskiego Sejmiku Samorządo-

wego a nawet zwrócili się do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” działającej w Świdniku. Ale w żadnej z tych instytucji nie uzyskali poparcia, a formy ich działania spotkały się z potępieniem i dezaprobatą.

W tym miejscu chcielibyśmy się odnieść do zarzutów, jakie pod naszym adresem wysunął ów komitet. Zarzucono nam brak kompetencji. Wydaje się, że argumenty przytoczone przez przedstawicieli komitetu są w tym przypadku niekonsekwentne i niespójne. Braliśmy już wcześniej udział jako przedstawiciele samorządu terytorialnego w konkursach na dyrektorów kilkunastu świdnickich przedszkoli, a ponad rok temu jeden z nas brał udział z ramienia Rady Miejskiej w konkursie na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Świdniku. W wyniku przeprowadzonych wtedy konkursów wyłoniono nowych dyrektorów tych placówek oświatowych, którzy w powszechnej opinii sprawują swe funkcje bardzo dobrze ku zadowoleniu Rad Pedagogicznych, rodziców i wychowanków. Także w trakcie obecnego konkursu w Szkole Podstawowej nr 5, gdzie w sposób zgodny i jednorodny głosowaliśmy z innymi członkami komisji reprezentując Radę Miejską. Ani w poprzednich przypadkach ani w obecnym konkursie nikt nie kwestionował naszej postawy. Jasno z tego wynika, że ocena naszych kompetencji ma charakter nie merytoryczny ale koniunkturalny.

Nie wytrzymuje też krytyki i nie znajduje potwierdzenia w faktach zarzut, iż popieraliśmy w komisjach tylko i wyłącznie kandydatów z „Solidarności”, wyraźnie dyskryminując kandydatów ze Związku Nauczyciel-

stwa Polskiego. Gdyby tak istotnie było, to jak wytłumaczyć fakt, iż na pięć szkół podstawowych istniejących w Świdniku (w tych trzech funkcje dyrektorskie sprawują nauczyciele z ZNP) a tylko w dwóch funkcje dyrektorskie sprawują członkowie „Solidarności”. Jak wytłumaczyć, że reprezentując Radę Miejską popieraliśmy kandydaturę dyrektora z ZNP w Szkole Podstawowej nr 2. Zdaje się, że te i kilka innych faktów umknęło uwadze członków komitetu bądź zostały one przez nich dyplomatycznie przemilczane.

Często ostatnio słyszeliśmy pytanie, jakimi racjami, jakimi kryteriami kierowaliśmy się wybierając kandydatów. Odpowiedź jest niezwykle trudna. Z większością kandydatów spotkaliśmy się dopiero po raz pierwszy w trakcie konkursu. Wskazania na jednego z nich musieliśmy dokonać w oparciu o około godzinną rozmowę, jaką prowadził każdy z nich z komisją oraz w oparciu o przedstawione nam na piśmie przez kandydatów ich własne wizje funkcjonowania szkoły. Zarzuca się nam, że nie wzięliśmy pod uwagę osiągnięć w pracy dotychczasowych dyrektorów. Możemy zapewnić, że nie pominęliśmy ich, ale bardziej interesowała nas przyszłość a nie przeszłość. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że konkurs przeprowadzony w takiej formie nie jest doskonały. Ze w zasadzie każdy z członków komisji podejmuje subiektywną decyzję i dopiero suma owych subiektywnych osądów daje pewien obiektywny obraz. Sądymy, że kandydaci mogliby być poddawani odpowiednim testom, które miałyby za zadanie określenie zdolności organizacyjnych, latwości nawiązywania kontaktów z ludźmi i umiejętności kierowania nimi, a więc cech predysponujących ich

do sprawowania funkcji kierowniczych. Ale to są nasze osobiste sugestie i nie myślimy wymusić taką a nie inną formę konkursów. Zdecydowało o tym ministerstwo. Konkurs nie jest doskonałą formą wyłaniania dyrektorów ale nie znamy lepszej.

Zgodni jesteśmy natomiast co do kwestii zasadności konkursów na stanowiska dyrektorów szkół i kadencyjności tego stanowiska. W minionie epoce, gdy już się raz zostało dyrektorem i nie popełniło wielkich przestępstw czy nadużyć było się nim do emerytury. Jeśli nawet zdarzyło się, że kogoś zdjęto ze stanowiska, to częstokroć tylko po to, aby przenieść go na równorzędne. Z tą praktyką należy naszym zdaniem skończyć i takie też decyzje podjął w tej sprawie parlament. Co 5 lat dyrektorzy będą musieli stawać do konkursu i będą musieli liczyć się także z przegraną. Członkowie tzw. „Komitetu Obrony Szkoły” twierdzą, iż byłym dyrektorem uczyniono wielką krzywdę, że spotkała ich niesprawiedliwość. Nie możemy zgodzić się z tym twierdzeniem. Przecież odejście ze stanowiska nie oznacza utraty pracy. Będą nadal pracować z dziećmi tylko już jako nauczyciele. Nie możemy przecież przyjąć, że ktoś rodzi się dyrektorem. Członkowie komitetu twierdzą także, że szkoły pod kierownictwem nowych dyrektorów przestaną funkcjonować, legną w ruinę a młodzież zamiast uczyć się pójdzie na wagar. Drodzy Państwo! Szkoła to nie przede wszystkim dyrektor, szkoła to przede wszystkim uczniowie i nauczyciele. A przecież Ci ostatni nie zmieniają się, pozostają nadal i będą pracować choćby nowy dyrektor na początku nieco gorzej sobie radził.

(Dokończenie na str. 4)

Krótką pamięć

W audycji Związku Zawodowego Pracowników WSK z dnia 14.08.92 miała miejsce prezentacja stanowiska tego Związku wobec aktualnej sytuacji w zakładzie i kraju.

W kontekście tego przedstawiamy zdanie KM NSZZ „S” w tej kwestii. Jest ono podyktowane opinią wyrażoną często przez członków i sympatyków „Solidarności”. Pragniemy tu jednoznacznie stwierdzić, iż wcześniejsza wypowiedź w-cie przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej Piotra Karwowskiego, na którą powołuje się OPZZ, nie jest jego prywatną opinią, jak to niektórzy próbują interpretować.

Odwierciedla ona stanowisko całej Komisji w tej kwestii. Chcemy tu jeszcze raz przypomnieć w jakich okolicznościach organizowali się w Związku ci, którzy starają się zrzucić na „Solidarność” winę za obecny stan Zakładu i całego państwa.

Przebieg to nie my rozdałymiś deklaracje związkowe w czasie i zaraz po stanie wojennym, warunkując od ich wypełnienia przyznanie mieszkani, podwyżki, wyjazdu zagranicę nie mówiąc już o stanowiskach kierowniczych. Obecnie próbuje się całą odpowiedzialność za stan gospodarki i całego państwa zrzucić na nasz Związek. A przecież to nie my przez 45 lat prowadziliśmy do ruiny polską gospodarkę, patrząc obojętnie na upadek całego przemysłu, klaszcząc na zebraniach „towarzyszom” prezentującym „drogi” budowy socjalistycznej rzeczywistości. Można by tu pominać sprawę bezkosztowego przytaczania pojęcia chrześcijańskiego miłosierdzia. Nie wiemy jednak z jakich względów nasi adwersarze publikują informacje nie mające pokrycia w faktach. Niewygodnie trudno jest w takich sytuacjach udowodnić, że nie jest się wielbłądem. Wcześniej naszą (Solidarność) audycja służyć miała jedynie odświeżeniu pamięci liderom zakładowego OPZZ w jakim czasie i w jakich okolicznościach ten Związek powstał i jaką odpowiedzialność jego członkowie zgodzili się dzielić. Tak zwane „rządy solidarności” na które Związek miał wpływ niewielki, żeby nie powiedzieć żaden, można krytykować, potępiać ale nie można zarzucić im zdrady narodu.

W latach 1944-89 istniał narzucony nam przez sowieckiego

okupanta kolaboracyjny rząd i partia. Reżim ten działał przeciwko narodowi polskiemu, przeciwko jego suwerenności i niepodległości. Dlatego też był to reżim okupacyjny. Trzeba tu powiedzieć, że owi władcy byli jedynie najbardziej uprzywilejowanymi i bezkarnymi wykonawcami poleceń sowieckich. Pomijamy najbardziej bolesne zbrodnie bo dokonywane rodzinnymi rękoma. Nie sposób jednak przejść do porządku dziennego wobec postępowania rodzimych propagandystów prześladowczych się w fałszowaniu i wysmiewaniu wszystkiego co miało widoczny związek z polskością. Z szabl polskiej zrobiono szabiel, która stać się miała synonimem głupoty, bezmyślności, infantylizmu i teploty. Organizując tę kampanię nienawiści i fałszu starano się jednocześnie ukryć jej rzeczywisty motyw. Szło im przecież o to, aby Polska stała się jak najmniej Polska.

Wreszcie politycy OPZZ mówią o działaczach partyjnych minionego okresu, o ludziach, którzy z takich czy też innych względów wstąpili do partii rządzącej. Tych szaraków było niewątpliwie wielu. Jedni szli aby móc studiować, inni aby awansować czy też w inny sposób stworzyć sobie warunki lepszego bytu. Taka też była zapłata za działalność na szkodę własnego narodu. Jednak do sierpnia 1980 r. często była to działalność niewiadoma. Wydawało się, że sytuacja ta ulegnie zmianie po sierpniu. Wraz jednak z wybuchem stanu wojennego powtórnie zawiła nad narodem groźba zwycięstwa ustroju totalitarnego. Na szczęście siły polityczne, które między innymi doprowadziły również do powstania OPZZ-u obecnie znalazły się w defensywie i nie dyktują już swoich warunków, choć nadal grożą krajowi całkowitą destabilizacją nie proponując żadnych konstruktywnych rozwiązań.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że ludzie, którzy po roku 1981 należeli do PZPR czynili to z premedytacją, ponosząc całkowitą odpowiedzialność za swoje czyny i decyzje. W żadnym wypadku nie można zrzucić tego na karb nieświadomości. Dlatego też porównywanie przynależności do PZPR przed i po roku 1981 jest co najmniej moralnie nieuczciwe. Czy OPZZ sądzi, że władcy PRL czy też ich rozkazodawcy z ZSRR dobrowolnie

zrezygnowali z władzy? Czy nie rozumie, że tylko walka naszego narodu i innych ujarzmionych przez bolszewizm zmusiła ich do ustąpienia, przynajmniej pozornego? Ustupając i zostawiając w spadku gospodarkę zaofaną o całe dziesięciolecie — wyneogojowali sobie bezkarność. Nie zagraża im kara śmierci, którą oni tak hojnie szafowali. Nie zagraża im konfiskata majątku, którą z lubością stosowali wobec tych, co ośmielili się myśleć inaczej i nieustępliwie trwać przy swoim. Zdobytych wpływów i pozycji nie wyrzekli się. Nadal dysponują powiazaniami i kapitałem. W audycji mocno podkreślano sprawę afer gospodarczych. Kto miał i ma największe możliwości dokonywania tych przestępstw? Czy ci, co w biedzie walczyli o niepodległość Ojczyzny, reprezentując ubogi i zniewolony naród? A może robia to ci, co mieli i mają pieniądze, stanowiska i powiazania? A może ci, co mieli stanowiska a mają powiazania? Nie da się też przejść do porządku dziennego wobec wygórowanego stwierdzenia dotyczącego bezpodrobnego naszego przedsiębiorstwa, a mianowicie zakupu śmigłowca „Bell” dla obsługi pielgrzymki papieskiej. Tutaj też należy przytoczyć fakt, który działacze OFZZ-u znają. Pytamy: czy panowie tacy jak generał Lewitowicz i pułkownik Pogorzelski zatrudnieni jako specjaliści lotniczy, wystawiający negatywną ocenę dla sprzętu rodzimej produkcji (nie tylko dla Sokoła) są tu może mniej odpowiedzialni? Czy ci ludzie to też „Solidarność”, czy też spadkobiercy poprzedniej władzy, z którą OPZZ wyraźnie się identyfikuje? Czyż nie jest to efekt tego, że przebaczyliśmy im w chwili ogłoszenia zasady grubej kreski.

Mieszkani i wykształcenie przytoczone zostało przez OPZZ jako przykład skrajnego dobrobytu, jaki osiągnęliśmy przez 45 lat socrealizmu. Poziom tego dobrobytu może być porównywalny z ubóstwem w krajach, które demokrację mają od 100 lat. Przypisywanie nam wypowiedzi dotyczącej strajku w Zagłębiu Miedziowym jest tu kolejnym kłamstwem, gdyż w naszej audycji nie było mowy na ten temat.

Za Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność”
Przewodniczący
(→) Marian Król

21 postulatów

jest wzajemnie sprzeczna. Zostawiamy też przyjemność liderom „grupy 6” — są to winni swoim członkom, a sami z zainteresowaniem oddalibyśmy się lekturze dokonanej przez nich interpretacji Są wśród nich postulatów, na które NSZZ „Solidarność” nigdy nie da swego przyzwolenia:

1) Transformacja ustrojowa gospodarcza służąca pomyślności narodu i państwa — czytaj „Aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej” (znane od końca II wojny światowej).

2) Przyjęcie parametrycznego systemu wiążącego fundusz płac przedsiębiorstwa z poziomem akumulacji — ponieważ obecnie zdecydowana większość kopalń ma akumulację ujemną — oznacza to, że każdy pracownik każdego 15-tego musiałby przynieść do kasy kopalni np. 1 mln zł za to, iż cały miesiąc pracował. Wątpliwym jest, czy nawet wtedy kopalnie uzyskałyby akumulację dodatnią — paranoja, czy żart?

3) Pociągnięcie do odpowiedzialności karnej winnych zrujnowania gospodarki polskiej — zgadzamy się całkowicie. W pierwszej ławie oskarżonych powinni zasiąść: Jaruzelski, Kiszczak, Rakowski, Gierek itp., w drugiej: Miodowicz, Spychalska, Moric, Martyniuk, Lepper, w

trzeciej zaś, ci którzy zasłużyli na to w ciągu trzech ostatnich lat.

Wszyscy wszakże wiedzą lub powinni wiedzieć, iż pierwsza i druga ława wspólnie ciągnęła wóz pod nazwą PZPR = PRL.

Na koniec nasza ocena ostatnich posunięć i działań „grupy 6” Jest ona ujmująca prosta i konkretna, gdyż tak, jak „osiągnięcia socjalizmu” są naszą zmołą i patologią gospodarki, nieustannym zagrożeniem dla rodzącej się w Polsce gospodarki rynkowej, tak „czerwone” związki zawodowe są wytworem socjalizmu. Przewodcy „klasowych” związków zawodowych dobrze wiedzą i zdają sobie sprawę z konsekwencji. Czas pracuje na ich niekorzyść, co oznacza de facto kres ich wpływów — jak głosi obiegowy żart — wówczas z p. Moricem może chcieć rozmawiać tylko E. Gierek lub stróż w parku miejskim, a teraz musi rozmawiać min. Kuroń. Tylko co w tym doborowym towarzystwie, łącznie z Lepperem, robi M. Jurczyk, człowiek, który w 1981 r. sam chciał stawić szubienicę na komunistów, dziś natomiast kroczy z nimi pod rękę w jednym szeregu. Czy to transformacja?

M. Król

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ

BIULETYN ZWIĄZKOWY
WSK „PZL-SWIDNIK”

GROT

Uroczystości rocznicowe w Stalowej Woli

W ramach obchodów XII rocznicy powstania „Solidarności” w Hucie Stalowa Wola zostanie odsłonięty i poświęcony pomnik św. Floriana. Uroczystości rozpoczną się w dniu 31 sierpnia o godz. 13.00 na skwerze przed bramą Nr 1 huty. Nas reprezentowały delegacja Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik” wraz z poczetem sztandarowym.

KTK

UCHWAŁA KK W SPRAWIE NEGOCJACJI Z RZĄDEM

Komisja Krajowa uznaje wyniki drugiej części negocjacji w sprawie rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania za zdecydowanie niezadowolającą.

Strona rządowa podjęła rozmowy wyłącznie w celu realizacji ustalonego terminu, a nie podjęcia konkretnych ustaleń. Wobec takiego rozwoju sytuacji KK wyraża poważne zaniepokojenie o przebieg i efekty zapowiadanych rozmów systemowych. W związku z tym Komisja Krajowa postanawia:

1) na mocy Porozumienia z dn. 29.05 br. wejść na drogę sporu zbiorowego z Radą Ministrów celem wyegzekwowania przestrzegania prawa i interesu społecznego przy podejmowaniu decyzji o istotnych skutkach społecznych (rekompensowanie wzrostu kosztów utrzymania) i realizacji zobowiązań jakie strona Rządowa zawarła w protokole z dn. 25.08 br.

2) zorganizować powszechną manifestację członków „Solidarności”, przedstawicieli KZ i ZR, wspierający negocjacje systemowe KK z Rządem.

Komisja Krajowa upoważnia Prezydium do podjęcia decyzji o terminie i miejscu protestu.

Jednocześnie Komisja Krajowa oczekuje spotkania Przewodniczącego KK z Premierem i Prezydentem RP dn. 7.09.92 celem uruchomienia rozmów systemowych.

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność

UCHWAŁA KK W SPRAWIE POPIWKU

Stały spadek płacy realnej, poszerzająca się sfera ubóstwa, brak rzeczywistego rekompensowania wzrostu kosztów utrzymania zmusza NSZZ Solidarność do ponownego wezwania Prezydenta, Parlamentu i Rządu RP do natychmiastowej likwidacji podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń.

W celu wyegzekwowania zniżenia „popiwnika” związek nasz jest gotów użyć wszelkich dostępnych środków nacisku.

UCHWAŁA KK W SPRAWIE URSUS-a

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” popiera postulaty Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Zakładów „URSUS” w Warszawie.

KK uważa jednocześnie, że wyneogojowane w dniu 28.08.92 r. rozwiązanie było rozsądnym wyjściem z zaistniałej sytuacji, a sposób wycofania się strony rządowej z ustaleń stawia pod znakiem zapytania wiarygodność władz jako partnera w dalszych negocjacjach.

UCHWAŁA KK W SPRAWIE ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność popiera działania podjęte przez NSZZ Solidarność Zagłębia Miedziowego dotyczące:

1. Sposobu prowadzenia sporu zbiorowego z Zarządem KGHM Polska Miedź S.A.

2. Warunków porozumienia placowego kończącego spór zbiorowy. Komisja Krajowa NSZZ Solidarność wystąpi do Prezydenta i Rządu o podjęcie działań zmierzających do uzyskania stabilizacji społecznej w przedsiębiorstwie, co pozwoli przyspieszyć zmiany organizacyjne i własnościowe zgodnie z oczekiwaniami pracowników.

Domagamy się realizacji ustaleń z 3 i 16 lipca br. ze spotkania z przedstawicielami Rządu w sprawie powołania zespołu międzyresortowego z udziałem NSZZ Solidarność w celu określenia przyszłości przemysłu miedziowego i innych metali nieżelaznych.

Komisja Krajowa domaga się dokonania analizy kosztów przedsiębiorstwa wg miejsc powstawania i przedstawienia programu ich optymalizacji.

Zapłuty karzeł reakcji

W rubryce „Władomości związkowe ZZZ” (Głos Swidnika nr 29) zamieszczony został artykuł pana Zdzisława Tuszyńskiego, zatytułowany „Sierpień”, w którym autor zastanawia się (cytuje) „...jakie przyczyny zaistniały, że tamten sierpień przyniósł tak marne plony”. Odpowiedź: Cytuje: „liderzy tego wielkiego ruchu oszukali klasę, z której wyszli”, „...większość przedwojennych elit, ziemian, burżuazji, kamieniczników nie pogodziła się z utratą własności”. „...te elity inspirowały wojnę domową”, „klasa wywłaszczona przez komunistów czekała na

swój szansę, na powrót do uprzywilejowanej pozycji”.

I tak dalej. Jak gdyby żywcem zerżnięte z podręcznika propagandy partyjnej okresu stalinowskiego. Chyba tylko przez przeczenie — zapomniał pan Tuszyński o takich przyczynach, jak „kulacy” i „zapłuty karzeł reakcji — AK”. Ale żarty na bok. Sprawy są zbyt poważne, by kompromitować je takim poziomem wypowiedzi. Nasze obecne udręczenie kłopotami dnia codziennego, niepewność jutra, poczucie klęski w dążeniach do poprawy warunków życia całego społeczeństwa są faktem, na którym z całą pewnością będzie się starał zerować niejeden pan Tuszyński.

Nikt nie zna dzisiaj uniwersalnej recepty, cudownego zaklęcia które samo, bez długich lat uporczywej i mądrej pracy, zapewniłoby nam poziom życia porównywalny ze stopą życiową ludzi w Anglii, Japonii czy USA.

„Solidarność” ma pełną świadomość pauperyzacji społeczeństwa i zatruwających rozmiań obszarów nędzy. I walczą z tymi zjawiskami — jako Związek Zawodowy — na miarę swoich możliwości. Nikt z nas nie jest cudotwórcą — to cała prawda. Prawda gorzka i mało efektowna, ale z całą pewnością lepsza, niż nieodpowiedzialne wypowiedzi pana Tuszyńskiego.

M. Król

PROGRAM TYGODNIOWY TVP

3 września — czwartek

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry
- 9.00 — Wiadomości
- 9.10 — Program dnia
- 9.15 — Mama i ja
- 9.30 — Domowe przedszkole
- 9.55 — Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 — Abigail — ser. prod. węg.
- 11.30 — Złotych nieznany
- 12.00 — Wiadomości
- 12.10 — Program dnia
- 12.15 — 16.00 Telewizja edukacyjna
- 12.15 — Magazyn notowań
- 12.50 — Notatki przyrodnicze
- 13.05 — Sierpiewo — film dok.
- 13.55 — Mieszkamy w Polsce
- 14.25 — Nie tylko dinozaury
- 14.50 — Dookoła świata
- 15.25 — Zwierzęta świata
- 16.00 — Program dnia
- 16.05 — Kwant
- 17.00 — TELEEXPRESS
- 17.20 — Sława — ser. prod. USA
- 18.20 — Mini portrety
- 18.35 — Magazyn katolicki
- 19.00 — Wieczorynka
- 19.30 — WIADOMOŚCI
- 20.10 — Zawód policjant ser. USA
- 21.05 — Śpiewam, czyli jestem — I. Santor
- 21.45 — Tyko w „Jedynce”
- 22.45 — Wiadomości gospodarcze
- 23.05 — Wódka, pozwól żyć
- 23.40 — Zakończenie programu

PROGRAM II

- 8.00 — Panorama
- 8.10 — Program lokalny
- 8.40 — Nowe przygody He-Mana — ser. prod. USA
- 9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
- 9.30 — Świat kobiet
- 10.00 — Robert Flant — film ang.
- 10.35 — Przeboje MTV
- 11.00 — Na życie
- 11.25 — Powitanie
- 11.30 — Panorama
- 11.40 — Aktualności „Dwójki”
- 11.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
- 12.40 — Wspólna Europa
- 17.50 — Rozmowy o Rzeczypospolitej
- 18.00 — Program lokalny
- 18.30 — Nowe przygody He-Mana — ser. prod. USA
- 18.55 — Europuzzle
- 19.00 — Odliccie stąd
- 19.45 — Zwiędzisz w jednym dniu
- 20.00 — Bez znieczulenia
- 20.30 — Wielka piłka
- 21.00 — Panorama
- 21.30 — Sport
- 21.45 — Powtórka z przeszłości
- 22.00 — Teatr sensacji — Akcja V
- 22.55 — Droga ku wojnie
- 24.00 — Panorama

4 września — piątek

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry
- 9.00 — Wiadomości
- 9.10 — Program dnia
- 9.15 — Mama i ja
- 9.30 — Domowe przedszkole
- 10.00 — Kronika wypadków miłosnych — film prod. pol.
- 12.00 — Wiadomości
- 12.10 — Program dnia
- 12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 — Magazyn notowań
- 12.45 — Tyko u nas
- 12.55 — Temat dnia
- 13.00 — Niepełnosprawni
- 13.30 — Temat dnia
- 13.35 — Warszawa zaprasza
- 13.50 — Teleplastik
- 14.05 — Temat dnia
- 14.10 — Dokument trochę inny
- 14.40 — Odpowiadam na każde pytanie
- 14.55 — Eurostylarka
- 15.10 — Być tutaj — Występaj mnie
- 15.25 — Temat dnia
- 15.30 — Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.50 — Jaka szkoła?
- 16.00 — Program dnia
- 16.05 — Ciuchcia
- 16.50 — Język angielski dla dzieci
- 17.00 — TELEEXPRESS
- 17.20 — Triumf zachodniej cywilizacji — ser. dok. ang.
- 18.15 — Każdy ma prawo
- 18.30 — Parawizje
- 19.00 — Wieczorynka
- 19.30 — WIADOMOŚCI
- 20.10 — Kronika wypadków miłosnych — film prod. pol.
- 22.15 — O co chodzi?
- 22.45 — Wiadomości
- 22.55 — Kroniki amerykańskie
- 23.30 — Program rozrywkowy
- 0.30 — „Słodemia” w „Jedynce”
- 1.30 — Zakończenie programu

PROGRAM II

- 8.00 — Panorama
- 8.10 — Program lokalny
- 8.40 — Nowe przygody Supermena — (ost.) — ser. USA
- 9.30 — Świat kobiet
- 10.00 — Rock Steady
- 10.50 — Przeboje MTV
- 11.00 — Na życie
- 11.25 — Powitanie
- 11.30 — Panorama
- 11.40 — Sport
- 11.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
- 17.20 — Benny Hill
- 18.00 — Program regionalny
- 21.00 — Panorama
- 21.30 — Sport
- 21.45 — Benny Hill
- 22.15 — Eleni — film USA
- 23.45 — Rolling Stones (1) — koncert
- 24.00 — Panorama
- 0.10 — Rolling Stones (2) — koncert
- 1.25 — Zakończenie programu

5 września — sobota

PROGRAM I

- 7.25 — Program dnia
- 7.30 — Programy rolne

- 7.55 — Wszystko o działce
- 8.20 — Programy rolne
- 9.00 — Wiadomości
- 9.10 — Ziarno
- 9.35 — 5 — 10 — 15
- 10.30 — Język angielski dla dzieci
- 11.00 — Magazyn 6890
- 11.30 — Telewizyjny Koncert Zyczeń
- 12.00 — Wiadomości
- 12.10 — Program dnia
- 12.15 — Eko — echo
- 12.30 — Podróże na celuloizie
- 13.00 — Walt Disney przedstawia — Super Balco
- 14.20 — Telewizyjny teatr rozmaitości — Wyprawa prof. Tarantogi
- 16.05 — Blok weekendowy
- 17.00 — TELEEXPRESS
- 17.20 — Domek na preri — ser. USA
- 18.05 — Wieczne zielone — Teleturcji
- 18.30 — Pegaz
- 19.00 — Małe wiadomości DD
- 19.10 — Dobranoc
- 19.30 — WIADOMOŚCI
- 20.00 — Polskie ZOO
- 20.30 — Czarne i białe w kolorze — komediodramat prod. franc.
- 22.00 — Ci wspaniali mężczyźni przy kawiarzanych stolikach, czyli kłótnie literatów
- 22.45 — Wiadomości
- 22.50 — Sportowa sobota
- 23.10 — Supergang — film fab. USA
- 1.00 — Kanal 5
- 1.45 — Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 — Tatowicki Pawlak — dok.
- 8.00 — Panorama
- 8.05 — Ulica Szamkowa
- 8.05 — Ona
- 9.25 — Powitanie
- 9.30 — Tacy sami
- 9.50 — Mag. przechodnia
- 10.00 — Wspólnota w kulturze
- 10.10 — Artysta i jego świat
- 11.00 — Studio sport
- 11.30 — Klub Yuppies
- 12.00 — Tanget i rajskie pióra — dok.
- 12.40 — Zwroćkowa lista przebojów M.
- 13.00 — Ona 5
- 13.05 — Auto — magazyn
- 13.35 — Lekarz domowy
- 13.55 — Powtórka z „Misz-Maszu”
- 14.20 — Zwierzęta świata
- 14.50 — Studio sport
- 15.40 — Halo „Dwójka”
- 15.55 — Robota co chceta
- 16.25 — Losowanie Totaliz. Sportow.
- 16.30 — Panorama
- 16.40 — Pełna chata — ser. prod. USA
- 17.10 — Rozgrzewka Rawa Blues
- 18.00 — Program lokalny
- 18.30 — Halo dzieci
- 18.35 — Akademia polskiego filmu — Świadectwo urodzenia
- 20.30 — Wielki sport
- 21.00 — Panorama
- 21.30 — Słowo na niedzielę
- 21.35 — Neptun TV
- 22.15 — Mał pan ambasador — ser. prod. franc.
- 23.10 — Rivenalia '92 — przeg. kabaretów
- 24.00 — Panorama
- 0.10 — Koncert Buddy Vaya
- 0.50 — Zakończenie programu

6 września — niedziela

PROGRAM I

- 6.55 — Program dnia
- 7.00 — Podwodna Odysea ekipy kapłana Coustaude — ser. dok.
- 7.45 — Rolnictwo na świecie
- 8.00 — Dylematy
- 8.15 — Notowania
- 8.45 — Polskie ZOO
- 9.00 — Telekanal
- 10.15 — Język angielski dla dzieci
- 10.25 — W 80 dni dokoła świata
- 11.15 — Szkoła pod żaglami
- 11.35 — Tydzień
- 12.20 — Telewizyjny Koncert Zyczeń
- 12.45 — Teatrowy Music-Box
- 13.30 — Z kamerą wśród zwierząt
- 13.45 — W starym kinie: Głos pustyni — film pol.
- 15.30 — Pieprz i wanilia
- 16.15 — Country Ameryka
- 17.00 — TELEEXPRESS
- 17.20 — Dynastia — ser. prod. USA
- 18.20 — 7 dni — świat
- 18.50 — Śpiewnik domowy J. Kaczmarka
- 19.00 — Wieczorynka
- 19.30 — WIADOMOŚCI
- 20.10 — Mozart (1) — ser. austr.-niem.
- 21.05 — Kabaretowa lista przebojów
- 21.50 — Sportowa niedziela
- 23.05 — Włóczęg konesera: Celesta — film prod. niem.
- 0.55 — Gdybym był królem
- 1.05 — Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 — Przegląd tyg. (dia niesl.)
- 8.25 — Film dia niesl.: Mozart — ser. austr.-niem.-włos.
- 9.15 — Słowo na niedzielę (dia niesl.)
- 9.25 — Powitanie
- 9.30 — Program lokalny
- 10.30 — Do trzech razy sztuka
- 10.55 — Studio sport
- 11.10 — Suita symfoniczna z opery „Carmen”
- 12.00 — Rodzinny bumerang — ser. austr.-niem.
- 12.50 — Podróże w czasie i przestrzeni
- 13.40 — Szcześliwy rzut
- 14.00 — Zwierzęta wokół nas
- 14.30 — Studio sport
- 15.00 — Wydarzenie tygodnia
- 15.30 — Godzina z Hanną Barbarą
- 16.25 — Program dnia
- 16.30 — Panorama
- 16.40 — Cudowne lata — ser. USA
- 17.05 — Studio sport
- 17.20 — Literatura niepokorna
- 18.05 — Halo dzieci
- 18.15 — Stolik na pięć osób — dramat obycz. USA
- 20.10 — Godzina szczerości z Hanną
- 21.00 — Panorama

- 21.40 — Program poetycki
- 22.00 — 27 Międzynarodowy Festiwal oratoryjny-kantatowy
- 24.00 — Panorama

7 września — poniedziałek

PROGRAM I

- 6.00 — Kawa czy herbata
- 9.00 — Wiadomości
- 9.10 — Program dnia
- 9.15 — Basnie, bajki, bajeczki...
- 9.30 — Dynastia — ser. prod. USA
- 11.00 — Pierwsze 365 dni życia dziecka
- 11.30 — Magda, Krzysztof i gitara
- 12.00 — Wiadomości
- 12.10 — Program dnia
- 12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 — Język francuski
- 12.45 — Palety — film w wersji franc.
- 13.15 — Język niemiecki
- 13.45 — Kompizytor i jego miasto — film w wersji niem.
- 14.15 — Język włoski
- 14.30 — Język angielski
- 15.00 — Alf — ser. prod. USA
- 15.30 — Prezentacje — Nauczyciele
- 15.55 — Program dnia
- 16.00 — Łus
- 17.00 — TELEEXPRESS
- 17.20 — Alf — ser. kom. prod. USA
- 17.50 — Tele — Audio — Video
- 18.10 — Magazyn — progr. sat.
- 18.20 — Z Polski do domu
- 19.00 — Wieczorynka
- 19.30 — WIADOMOŚCI
- 20.05 — Antena
- 20.30 — Teatr Telewizji — Skapiec
- 21.50 — Ostatni Mohikanin blues — Louisiana Red
- 22.20 — Reportaż
- 22.45 — Wiadomości
- 23.05 — Pogranicze w ogniu — ser. TP
- 0.05 — Zakończenie programu

PROGRAM II

- 8.00 — Panorama
- 8.10 — Program lokalny
- 8.40 — Tajemnice złote miasta — ser. prod. franc.-jap.
- 9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
- 9.30 — Kolekcjoner
- 10.00 — Rock Steady — ser. muz. ang.
- 11.00 — Na życie
- 12.00 — 16.25 Przerwa
- 12.25 — Powitanie
- 12.30 — Panorama
- 14.00 — Sport
- 16.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
- 17.20 — Przegląd kronik filmowych
- 17.50 — Polska Kronika Filmowa
- 18.00 — Panorama Lubelska
- 18.30 — Tajemnice złote miasta — ser. prod. franc.-jap.
- 19.00 — Spóźnione premiery: Noc myśliwego — Thriller — USA
- 20.30 — Rock Steady
- 21.00 — Panorama
- 21.30 — Sport
- 21.50 — Dzieciaki, kłopoty i my — ser. kom. USA
- 22.15 — Muzyka na Trakcie Królewskim
- 23.10 — Maraton trzeźwości
- 24.00 — Panorama
- 0.10 — Zakończenie programu

8 września — wtorek

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry
- 9.00 — Wiadomości
- 9.10 — Program dnia
- 9.15 — Mama i ja
- 9.30 — Domowe przedszkole
- 9.55 — Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 — Pogranicze w ogniu — ser. TP
- 11.00 — Gielda pracy, gielda szans
- 11.20 — Przyjemne z pożytecznym
- 11.40 — Notowania na ekranie
- 12.00 — Wiadomości
- 12.10 — Program dnia
- 12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 — Magazyn notowań
- 12.45 — Świat chemii
- 13.15 — Kuchnia — Pranie
- 13.30 — Fizyka pożartem
- 14.00 — Surowce — Sól
- 14.20 — Klub domowego komputera
- 14.40 — Spotkanie z cywilizacją
- 14.55 — Wytykasz z Matplanety
- 15.25 — My w kosmosie
- 15.40 — Nasz Bałtyk
- 16.00 — Program dnia
- 16.05 — Dla dzieci: Tik — Tak
- 16.50 — Język angielski dla dzieci
- 17.00 — TELEEXPRESS
- 17.20 — Tom i Jerry — ser. USA
- 17.50 — Bill Cosby Show — ser. USA
- 18.15 — Encyklopedia II woj. świat.
- 19.00 — Wieczorynka
- 19.30 — WIADOMOŚCI
- 19.55 — 10 min. dia ministra pracy
- 20.10 — Arcydzieła sztuki filmowej — Złodzieje rowerów — film prod. włos.
- 21.45 — Mag. gospodarczy
- 22.15 — Telemuzak
- 22.45 — Wiadomości
- 23.05 — Publicystyka kulturalna
- 23.45 — Powrót bardów
- 0.15 — Zakończenie programu

PROGRAM II

- 8.00 — Panorama
- 8.10 — Program lokalny
- 8.40 — Kapitan Planeta i Planetaria — ser. anim. USA
- 9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
- 9.30 — Świat kobiet
- 10.00 — Rock Steady
- 11.00 — Na życie
- 12.00 — 16.25 — Przerwa
- 12.25 — Powitanie
- 12.30 — Panorama
- 16.40 — Z kart Krakow. archiwum
- 16.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
- 17.20 — Ojczyzna — Poliszczyna
- 17.40 — Moja wiara
- 18.00 — Panorama Lubelska
- 18.30 — Kapitan Planeta i Planetaria — ser. anim. USA
- 18.55 — Europuzzle

- 19.00 — Operacja Tygrys, czyli bohaterowie II — ser. ang.
- 20.00 — Reportery „Dwójki” przedst.
- 21.00 — Panorama
- 21.30 — Sport
- 21.45 — Kate i Allie — ser. USA
- 22.15 — Okolicz wyobraźni — Ogrody
- 24.00 — Panorama
- 23.00 — Tak było — film dok.
- 0.10 — Zakończenie programu

9 września — środa

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry
- 9.00 — Wiadomości
- 9.10 — Program dnia
- 9.15 — Mama i ja
- 9.30 — Domowe przedszkole
- 9.55 — Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 — Arcydzieła sztuki filmowej — Złodzieje rowerów — włos.
- 11.35 — Magazyn konsumenta
- 12.00 — Wiadomości
- 12.10 — Program dnia
- 12.15 — 16.00 — Telewizja Edukacyjna
- 12.15 — Mag. notowań
- 12.45 — Formiści Polscy
- 13.10 — Święgo nie znacie
- 13.30 — Szkoły w Europie
- 13.50 — Program dnia
- 16.00 — Sami o sobie
- 17.00 — TELEEXPRESS
- 17.20 — Syn wyspy — ser. USA
- 18.10 — Klinika zdrowego człowieka

PROGRAM II

- 8.00 — Panorama
- 8.10 — Programy lokalne
- 8.40 — Piłkarze — ser. prod. jap.
- 9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
- 9.30 — Świat kobiet
- 10.00 — Rock Steady
- 11.00 — Na życie
- 12.00 — 16.25 — Przerwa
- 12.25 — Powitanie
- 12.30 — Panorama
- 14.00 — Sport
- 16.50 — Losowanie Totaliz. Sportow.
- 16.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
- 17.20 — Meandry architektury
- 17.40 — Gielda
- 18.00 — Panorama Lubelska
- 18.30 — Piłkarze — ser. prod. jap.
- 19.00 — Filmy Juzo Itamiego — Pogrzeb — kom. prod. jap.
- 21.00 — Panorama
- 21.30 — Ekspres reporterów
- 22.00 — Studio teatralne „Dwójki” — Zun
- 22.55 — Skazany na nieistnienie — film dok.
- 24.00 — Panorama
- 0.10 — Zakończenie programu

Do Ministerstwa Edukacji Narodowej

(Dokończenie ze str. 2)

W jednym z pism jakie wystosował tzw. „Komitet Obrony Szkoły” znajdujemy odwołanie do uniwersalnego pojęcia, jakim jest prawo, sugerując, że zostało ono naruszone. Z całą stanowczością musimy stwierdzić, iż w tej sprawie ani Kurator ani Rada Miejska nie naruszyła prawa. Działania tych instytucji były jak najbardziej legalne. Bezwzględnie natomiast są działania członków tzw. „Komitetu Obrony Szkoły”. Bo jakim innym słowem można określić oplakatowanie miasta kłamliwym paszkwilem. Jak można w haniebnej ulotce wymieniać nazwiska osób zaangażowanych bez własnej woli w konflikt, nie podpisując się jednocześnie własnym. Skoro jak twierdzą członkowie komitetu ich sprawa jest słuszną, dlaczego ukrywają się tchórzliwie za sformułowaniami „grupa inicjatywna”. W licznych pismach wysyłanych do różnych instytucji domagają się, aby ich głos został wysłuchany, ponieważ żyją w wolnym i demokratycznym kraju. Jak w takim razie odnoszą się do osób, które mają przeciwnie zdanie. W jaki szczególny sposób się przez nich poniżana i dyskryminowana jedna z członkiń komisji konkursowej,

która ośmieliła się głosować w zgodzie z własnym sumieniem a nie pod ich dyktando.

Podjęta przez tzw. „Komitet Obrony Szkoły” próba unieważnienia konkursów godzi w samą ich ideę. Obawiamy się, że gdyby to się udało, za 5 lat kiedy skończy się kadencja obecnych dyrektorów, nikt oprócz nich nie stanie do konkursów. Nikt nawet nie spróbuje. Z taką sytuacją mieliśmy już do czynienia tej wiosny, gdy odbyły się wybory w trzech świdnickich szkołach średnich. Do konkursu stanęli tylko obecni dyrektorzy i oczywiście wygrali. Wydało się, że taki scenariusz najbardziej odpowiadał osobom skupionym w tzw. „Komitecie Obrony Szkoły”.

Opowiadając się w toczącym się sporze po stronie Kuratora nie występujemy przeciwko żadnemu z dyrektorów, ale stajemy i stawać będziemy konsekwentnie w obronie idei konkursów, ponieważ jest ona nośnikiem postępu, gwarantem zmian w naszym szkolnictwie a zarazem barierą dla rutyny i stagnacji.

Radni Rady Miejskiej w Świdniku:

Romuald Gumieniak
Dariusz Mańka

OGŁOSZENIA

Gabinet ortopedii dziecięcej i ultrasonografii Świdnik, ul. Racławicka 13/2. Tel. 160-95.

Badania profilaktyczne stawów biodrowych dzieci
USG stawów biodrowych,
USG tarczycy
USG jamy brzusznej
USG — ocena ciąży i dróg rodnych.

Gabinet czynny codziennie w godz. 15.00 — 19.00, w soboty w godz. 8.00 — 12.00.

Rejestracja telefonicznie w godz. 9.00 — 19.00 (160-95) lub osobiście w godz. 15.00 — 19.00. ZAPRASZAMY!

Jeżeli chcesz napić się schłodzonego piwa po najniższych cenach i posłuchać dobrej muzyki, to przyjdź do lokalu Anny Rejowskiej w Świdniku, ul. Struga 10 (za piekarnią p. Sławińskiego).

Pożyczki pod zastaw biżuterii, złota. Lombard, Świdnik, ul. 22-Lipca 15d (przy szkole).

Wynajmę garaż murowany w Świdniku. Tel. 120-61 wew. 6234.

Mieszkanie w Lublinie zamienię na Świdnik.
Świdnik, Orzeszkowej 24 A.

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL-Świdnik SA. w Świdniku Redaguje zespół w składzie: Anna KONOPKA, Jan Mazur, Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji) — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 52-67) rozgłosni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” SA, Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 — zam. 670 92.08.27 1500 sztuk